

Sygn. akt

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 10 sierpnia 19 70 r. w Warszawie

Jan Traczewski - Wicypokurator Wojewódzki delegowany

do Okregowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich

w Warszawie

działając na zasadzie art. 4 Dekretu z dn. 10.XI.1945 r. Dz. U. Nr 57, poz. 293
i art. 219 k. p. k.

z udziałem protokółanta bez

przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka - bez odebrania przy-
rzeczenia. Świadka uprzedzono o odpowiedzialności karnej za fałszywe ze-

znania /art. 172 KK/, co stwierdził on własnoręcznym podpisem

B. Stokarski
.....

Świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko Bronisław - Stefan STOKARSKI

Data i miejsce urodzenia 3 lipca 1909r w Wyszkanie

Imiona rodziców Władysław i Anna

Miejsce zamieszkania Wyszków, [REDACTED]

Zajęcie emeryt

Karałość nie karany

Stosunek do stron obcy

Zarówno przed 1939r jak i w okresie okupacji niemieckiej zamieszki-
wałem w Wyszkowie, początkowo przy [REDACTED], a następnie od
mniej więcej 1942r przy [REDACTED]. Daty obecnie dokładnie nie pa-
miętam, było to w lecie, ale w którym roku nie wiem, dowiedziałem się
że żandarmi niemieccy aresztowali Henryka Parzucha, Kazimierza Deptę

B. Stokarski

dalszy ciąg przesłuchania świadka Bronisława STOKARSKIEGO

i Glazera - imienia jego nie pamiętam. Ponadto aresztowano wówczas jeszcze dwóch mężczyzn - ale nazwisk ich nie znam. W dzień lub dwa dni później, gdy przejeżdżałem furmanką obok posterunku żandarmerii niemieckiej w Wyszku, godziny nie przypominam sobie, zobaczyłem, że z bramy posterunku żandarmerii wyjeżdża odkryty samochód. Zwróciłem na to uwagę, gdyż przed bramą posterunku stała żona Henryka Parzucha i widząc wyjeżdżający samochód zaczęła rozpaczliwie płakać. W samochodzie tym zobaczyłem Henryka Parzucha, Kazimierza Deptę, Glazera i 2 mężczyzn, których nazwisk nie znam. Ponadto w samochodzie tym byli: komendant posterunku żandarmerii FIEK, żandarm SCHULTZE, żandarm "Heniek" i jeszcze jeden żandarm, ale nie przypominam sobie obecnie który. Żandarmi byli uzbrojeni. Samochód ten pojechał szosą w kierunku Pułtusk. Tego samego dnia ludzie w Wyszku opowiadali, że Parzuch, Depta, Glazer i ci dwaj nieznani mi z nazwiska mężczyźni rozstrzelani zostali w okolicy Pniewa. Wiem, że następnego dnia zwłoki Parzucha zostały przez jego rodzinę przewiezione na niejscowy cmentarz. Przyczyn aresztowania i następnie zamordowania wyżej wymienionych nie znam. Zeznałem wszystko i protokół powyższy po odczytaniu podpisuję jako zgodny z treścią moich zeznań.

Przesłuchał

Zeznał

Wiceprokurator Wojewódzki
del. do OKZBi w Warszawie

B. Stokarski
/Bronisław STOKARSKI/

/Jan Traczewski/